

## KIEDY PRZYJDZIE CHRYSZTUS?

### WYKŁAD Nr 6

Uważamy, że na podstawie Biblii, w naszych ostatnich dwóch wykładach wykazaliśmy charakterystyczne cechy drugiego przyjścia naszego Pana, którego świat początkowo nie rozpozna. Ludzie będą jedli, pili, budowali, weselili się itd. ..., jak zwykli to czynić i nie rozpoznają nadejścia dnia Pańskiego. Ponieważ obecność Pana w Jego duchowym ciele jest niewidzialna dla ludzkich oczu, On nie może być dostrzeżony ludzkim wzrokiem. Chcąc uchronić członków Kościoła przed kłamliwymi podstępstwami antychrysta, Pan Jezus ostrzegał ich, aby nie spodziewali się zobaczyć Go w jakikolwiek sposób. „Gdyby wam powiedzieli: Oto jest na pustyni – nie wychodźcie; oto jest w kryjówce – nie wierzcie”, ponieważ On tak nie przychodzi. Bardzo ważne jest, aby sobie utrwalić w pamięci sposób Jego przyjścia, który ostatnio rozważyliśmy w artykule o dniu Pańskim.

Podczas pierwszego przyjścia, On spotykał się z nimi w ukryciu i na pustyni; On był wówczas Słowem, które stało się ciałem; On był wtedy w postaci sługi dla ucierpienia śmierci. Ale przy swoim drugim przyjściu, On przychodzi w chwale swego Ojca (w duchowym ciele), którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może. (1 Tym. 6:16)

Pan Jezus powiedział: „Bo jak błyskawica, ... tak będzie i Syn Człowieczy w dniu swoim” (Mat. 24:27; Łuk. 17:24). Zniszczenie spowodowane błyskawicą świadczy o jej wystąpieniu w danym miejscu. Także w dniu Pańskim, widząc ucisk i upadanie narodów, ludzie rozpoznają nadejście wielkiego dnia Jego gniewu.

Podczas gdy ludzie na świecie żyją bez znajomości faktu, że Pan znowu jest obecny, czy powinniśmy się spodziewać, że Kościół Chrystusowy będzie pozostawał w takiej samej ciemności odnośnie faktu, którym jest tak bardzo zainteresowany? Oczywiście, że nie. Jednakże powinniśmy spodziewać się, że wielkie mnóstwo ludzi uważających się za członków Kościoła, lecz nie będących wiernymi Panu Bogu może pozostawać pod tą samą zasłoną niewiedzy, jaka pokrywa świat. Ci, którzy wiernie pilnują „pewnego słowa prorockiego”, będą wiedzieli o Jego obecności. „Wy zaś bracia nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył.” (1 Tes. 5:1-5)

Odpowiedzieliśmy już na zarzuty przeciwko dociekaniom odnośnie czasu przyjścia Pana Jezusa Chrystusa. Teraz tylko zaznaczamy, że kiedy Pan Jezus Chrystus wypowiadał tamte słowa, to ani Chrystusowi uczniowie, ani aniołowie, „ani Syn” nie znali czasu Jego przyjścia. Kiedy jednak „On

przyjdzie ze wszystkimi swymi świętymi aniołami”, ci aniołowie będą wiedzieli, sam Pan Jezus Chrystus będzie wiedział i wszyscy członkowie Kościoła, którzy nie są w ciemności, będą wiedzieli o Jego przyjściu. Lecz „jeśli nie będziesz czuwał, nie będziesz wiedział.” Chrześcijanin, który nie czuwa, będzie zaskoczony przez ten dzień tak, jak świat jest zaskoczony.

Prorocy przepowiadali rzeczy, których sami nie rozumieli; na przykład, prorok Daniel otrzymał wizję sięgającą w odległą przyszłość. Kiedy on zapytał odnośnie czasu jej wypełnienia się, otrzymał odpowiedź: „Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego;” wówczas wzrośnie poznanie, które roztropni będą mieli, lecz żaden bezbożny nie będzie miał poznania.” (Dan. 12:9; 4:10); nie będzie go też miał nieuważny sługa i niemądre Panny – dodaje nasz Pan. (Mat. 25). Nawiązując do tego, apostoł święty Piotr powiedział, że prorocy wywiadywali się i dokładnie badali, na który albo na jaki czas działający w nich Duch wskazywał, (to znaczy, czy dany im czas był literalnym czy symbolicznym czasem) którym zostało to objawione, że oni nie usługiwali sobie samym, lecz nam (Ewangelicznemu Kościołowi). (1 Piotra 1:10,12) Po prostu, oni byli używani jako Boży rzecznicy i składali skarby mądrości i poznania, które podczas wieku Ewangelii, stanowiąc „pokarm na czas słuszny”, stopniowo są odkrywane i objawiane przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, upoważnionego do wprowadzania wiernych członków Kościoła we wszelką prawdę.

Nasz Pan Bóg jest Bogiem porządku. Wszystko co Pan Bóg czyni, zgadza się z dokładnie przygotowanym przez Niego planem, w którym elementy czasów i pór nie są pozbawione znaczenia. Zauważcie, że Pan Jezus Chrystus urodził się we właściwym czasie – „Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg swego jednorodzonego Syna.” (Gal. 4:4) Pan Bóg nie zesłał Go ani za wcześniej, ani za późno, lecz właśnie wtedy, gdy nadszedł właściwy czas. Pierwsze kazanie Pana Jezusa też zostało wypowiedziane we właściwym czasie. On przyszedł głosząc: „Wypełnił się czas ... upamiętajcie się i wierzcie Ewangelii.” (Mar. 1:15) „We właściwym czasie Chrystus umarł.” (Rzym 5:6) „... dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism.” (1 Kor. 15:4) Podczas wykonywania swej misji, wrogowie często próbowali Go pojmać, lecz nie mogli tego dokonać, „gdyż Jego godzina jeszcze nie nadeszła.” Mamy też pewność, że musi być właściwy czas dla Jego Drugiego Przyjścia i jeśliby właściwy czas był teraz, Duch wprowadzi wierne dzieci Boże w prawdę odnośnie tego przedmiotu. Jednakże, zanim udamy się do Pism Starego Testamentu, które stanowić będą większą część naszych rozważań, najpierw zatrzymamy się na chwilę, aby zastanowić się, czy mamy zadowolić się tymi Pismami, lub czy wszelkie nasze nauki mamy czerpać z Nowego Testamentu? Niemalże ze wstydem stawiam powyższe pytanie, lecz jeślibym tego nie uczynił, oznaczałoby to, że z zadowoleniem przyjmuję pogląd utrzymywany przez wielu Chrześcijan. Kilka dni temu, jeden z pastorów tego miasta zganił członka stadka za cytowanie raczej mało ważnej wypowiedzi proroków. Jakiż to wstyd i skandal! Do czego nawiązywał Pan Jezus, mówiąc: „Badajcie Pisma.” Niewątpliwie, On wskazywał na Stary Testament, gdyż wtedy nie było jeszcze nawet jednego słowa zapisanego w Nowym Testamencie. Jakie więc Pisma codziennie

badali Berejczycy? Pisma Starego Testamentu. Jakie Pisma Pan Jezus Chrystus wykladał uczniom w drodze do Emaus, kiedy serca pałały w nich, gdy otwierał Pisma przed nimi? Pisma Starego Testamentu. W których Pismach występował „wielki Apollos” i w których apostoł święty Paweł wypowiedział do Tymoteusza następujące słowa: „... od dzieciństwa znasz Pisma Święte” oraz „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne . . . Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.” Jednym z powodów, że niektórzy ludzie Boży są tak niedoskonale przygotowani, jest odrzucenie przez nich więcej niż dwóch trzecich części Bożego Słowa, Starego Testamentu, o którym apostoł święty Paweł mówi, że znajomość tych Pism przyniosłaby im korzyść. Apostoł święty Piotr tak wysoko oceniał proroctwa Starego Testamentu, że ich świadectwom ufał bardziej niż własnym oczom. Nawiązując do cudownego przemienienia Pana Jezusa Chrystusa na „świętej górze”, które apostoł uznał, jako osobiście udzielone mu świadectwo nadchodzącego królestwa Chrystusowego, w swoim 2 Liście i w Rozdziale 1:19 on mówi: „Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta.”

Potwierdzając wypowiedź apostoła świętego Pawła odnośnie pożytku wypływającego z Pisma Świętego, apostoł Piotr oznajmia nam, że ono nadal wciąż będzie pożyteczne, „dopóki dzień nie zaświta.” Stary Testament jest ogromnym skarbem, w którym Pan Bóg zamknął i zapieczętował skarby budzące wielkie zainteresowanie i przedstawiające dużą wartość dla Jego dzieci. Nowy Testament jest kluczem umożliwiającym nam dostęp do tych skarbów. Rozważmy teraz, co nieomylnie słowo prorockie mówi na temat czasu przyjścia Chrystusa. Mamy wiele proroczych wypowiedzi, na które pragnę zwrócić waszą uwagę. Jedna z nich wskazuje długość wieku Ewangelii, lecz nie w sposób bezpośredni; ona nie mówi wprost, że wiek Ewangelii zakończy się w roku Pańskim ... Nie, taki sposób określenia długości wieku Ewangelii zupełnie nie wskazywałby na skarb zapieczętowany, który bez trudności mógłby być rozumiany nie tylko przez mądrych i czuwających, ale przez wszystkich ludzi. Nie, to proroctwo nie jest tak wypowiedziane. Chociaż wygląda ono tak bardzo prosto, to jednak jest zakryte i wy zobaczycie, że ono nie mogłoby być zrozumiane bez użycia Nowo – Testamentowego klucza.

Pan Bóg połączył historię żydowskiego i ewangelicznego Kościoła przez szczególny związek figury z pozafigurą. Prowadzeni Duchem Świętym Apostołowie często powoływali się na figuralny charakter Wieku Żydowskiego.

Od apostołów dowiadujemy się, że wiek Żydowski był wiekiem figuralnym we wszystkich jego aspektach – w jego prawach (Hebr. 10:1), w jego ceremoniach (Żyd. 9:9), w jego ofiarach (Żyd. 10:11), w obchodzeniu świąt, w jego czasach i porach (Kol. 2:16,17) a także w dokładnej długości czasu ich trwania, jak potem to zobaczymy. (R0599:strona 3)

Jeśli pokazując nam w taki sposób wiek Żydowski, Pan Bóg dał nam dokładny wzór na wiek

Ewangelii, ten wzór już sam w sobie jest prorocstwem. Jakże wyraźnym objawieniem prawdy on powinien być dla nas, świadków końcowych wydarzeń wieku Ewangelii, kiedy prawie wszystkie prorocstwa przeszły już do historii! Przy użyciu kluczy znajdujących się w Nowym Testamencie, wierny badacz biblijny może teraz jasno rozpoznać wskazane czasy i pory.

Apostoł święty Paweł pokazuje, że stan zaślepienia i odrzucenia Izraela będzie trwał do czasu, gdy Poganie otrzymają pełną łaskę. (Rzym. 11:25) Odrzucenie ich od Bożej łaski i wynikłe z tego zaślepienie rozpoczęło się w końcu wieku Żydowskiego i zakończy się w końcu wieku Ewangelii.

Według nauki wypływającej ze Słowa Bożego już dowiedzieliśmy się, że w następnym, - powszechnie zwanym wieku Tysiąclecia, Izrael ma być przywrócony do pierwotnego stanu, Jeruzalem odbudowane i zaludnione, naród żydowski ma się stać najważniejszym ze wszystkich narodów a „Jeruzalem chwałą całej ziemi.” Kiedy to się stanie? Czy prorocy tak mówią? Tak. Prorocy uczą, że Izraelici będący kiedyś szczególnie uprzywilejowanym narodem Bożym wyróżniającym się pod każdym względem i „któremu zostały poruczone wyrocznie Boże.” (S.T.) odrzucą Pana Jezusa Chrystusa, przez co oni zostaną pozbawieni Bożej łaski, ponosząc karę za swój grzech narodowy. Izraelici będą pozbawieni łaski przez taki sam okres czasu, przez jaki cieszyli się szczególną łaską, a po tym czasie, oni na nowo powrócą do Bożego zmiłowania i przebaczenia. Zaglądnijmy teraz pobieżnie do historii tegoż narodu a potem ja skieruję was do prorocstwa, które przepowiada te wydarzenia.

Narodowa egzystencja Izraelitów rozpoczęła się wraz ze śmiercią Jakuba w Egipcie. Dopóki Jakub żył, oni nie liczyli się jako naród, lecz jako rodzina. Podczas błogosławienia synów przez umierającego Jakuba, poraz pierwszy oni są nazwani pokoleniami. Obietnicę narodowego błogosławieństwa i łaski otrzymał Juda. „Nie będzie odjęte sceptry od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szyló.” (Pan Jezus Chrystus). Pan Bóg wypełniał tę obietnicę, chociaż On często karał Izraelitów, pozwalając, aby przez swoje grzechy oni popadali w niewolę. Jednak, On zawsze okazywał im łaskę, przyprowadzając ich z powrotem i zgodnie z obietnicą dla Judy, zachowywał ich narodową egzystencję. Przez okres 1845 lat Pan Bóg nie odrzucał ich całkowicie od siebie, dopóki oni nie odrzucili i nie ukrzyżowali Pana Chwały. Oni sami gorzko stwierdzają, że od tamtego czasu Pan Bóg nie okazuje im łaski; oni stali się wygnańcami, „pośmiewiskiem i hańbą u wszystkich narodów.” (Jer. 29:18) Ponieważ czas ich karanja miał trwać tak samo długo, jak czas łaski wcześniej pokazany, karanie będzie więc trwało 1845 lat. Ono rozpoczęło się wraz z ukrzyżowaniem Pana Jezusa Chrystusa w 33-cim roku i ciągnąc się przez 1845 lat, ono zakończyło się więc w 1878 roku. Nie wolno nam jednak oczekiwać zbyt dużo w jednym dniu. Przez 37 lat pogłębiał się narodowy upadek Izraela - od 33 roku do 70 roku - kiedy narodowa egzystencja Izraelitów zakończyła się. Podniesienie się przez nich na nowo do łaski i do uzyskania narodowego znaczenia będzie wymagało takiego samego okresu czasu, dlatego nie zakończy się ono wcześniej, aż przeminie 37 lat po 1878 roku, czyli dopóki nie zakończy się 1814 rok. Znajdujemy również inną

i zupełnie oddzielną serię proroctw (którą podamy w innym czasie) przedstawiających naukę, że Izraelici nie obejmą pełnej kontroli nad Palestyną wcześniej niż w 1914 roku. Proroctwo to uwzględnia okres 37 lat przeznaczonych na podnoszenie się Izraela do łaski, czyli pokazuje równoległość do czasu ich narodowego upadku. Pytacie zapewne, który werset Pisma Świętego udowadnia, że czas ich karanja odpowiada czasowi łaski, jaką kiedyś się cieszyli? Zwracając się do Księgi Jeremiasza, do Rozdziału 16:13-18 czytamy: „Dlatego też (z powodu wcześniej wspomnianych grzechów) wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie i tam będziecie służyć cudzym bogom (władcom) dniem i nocą; ponieważ nie okażę wam zmiłowania.” Nie widzimy tutaj nawiązania do niewoli babilońskiej, gdyż Abraham wyszedł z Ur chaldejskiego. Nie należałoby też odnosić powyższych słów do syryjskiej niewoli, gdyż Jakub był Syryjczykiem (5 Mojż. 26:5) a ta miała być „ziemią, której nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie.” Ich karanie miało polegać na tym, że pozbawieni Bożej łaski mieli być wyprowadzeni z ich własnej ziemi i jak podaje następny werset, w każdej ziemi oni mieli być traktowani jako wygnańcy, co obecnie widzimy, że tak się dzieje.

Izraelici zawsze wspominali o swym wyzwoleniu z Egiptu, uważając, że był to cudowny znak łaski okazanej im przez Pana Boga. Jednakże to wyzwolenie, które już wkrótce ma się dokonać, tak bardzo przewyższy tamto, że całkowicie usunie go w cień. Przeczytajmy o tym: „Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie będzie się mówić: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów Izraelskich z ziemi Egipskiej! Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów Izraelskich z ziemi północnej (z Rosji, gdzie znajduje się ich największa ilość), ze wszystkich ziem, do których ich wygnał i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom! . . . I odpłacę im najpierw (zanim tak ich sprowadzę) W DWÓJNASÓB za ich winę i grzech.” (Werset 18)

Słowo dwójnasób jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa mishneh i oznacza powtórzenie. Powtórzenia nie można odnieść do niczego innego oprócz czasu. Nie było bowiem powtórzenia tej samej metody Bożego postępowania z nimi; a teraz Pan zapowiada, że będzie postępował z nimi inaczej – odrzuciwszy ich, NIE będzie okazywał im łaski, itd. Obecnie, już historycznym faktem jest to, że długość czasu ich odrzucenia jest dokładnym powtórzeniem długości czasu ich łaski, co oznacza, że okres 1845 lat kończy się w 1878 roku. Izraelici mieli łaskę przez 1845 lat a przez 37 lat odpadali od niej. Oni byli odrzuceni od łaski przez 1845 lat i ze stanu niełaski będą podnosili się przez 37 lat. Niektórzy mogą myśleć, że do tego proroctwa przywiązujemy zbyt dużo uwagi i może oni chcieliby zapytać, czy istnieją jeszcze inne dowody? Tak, są takowe, ale ja ośmielam się zaufać tylko jednej wypowiedzi pewnego proroka, który będąc Bożym rzecznikiem, nie może kłamać.

Posłuchajmy, jak prorok Zachariasz (Rozdział 9:9) opisuje nam ten szczególny dzień, w którym Izraelici zostali odrzuceni. Na pięć dni przed Jego ukrzyżowaniem, Pan Jezus wjechał do Jeruzalemu na osłęciu, wypełniając następujące proroctwo: „Wesel się bardzo córko syjońska! Wykrzykuj, córko Jeruzalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i

jedzie na ośle, na ośleciu oślicy.” Jako naród, oni nie przyjęli Pana Jezusa z okrzykami radości, ale tłum wołał: Hosanna! Albowiem „jeśliby oni milczeli, wszystkie kamienie krzyczałyby.” Dla wypełnienia się proroctwa wymagany był krzyk. „Wróćcie do twierdzy, wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję.” Jeśli Chrystus byłby ich twierdzą, oni przyjęliby Go; lecz oni Jego odrzucili i stąd przychodzi prorocza zapowiedź: „Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam.” (Dostłownie – drugą połowę). Pozostając w zgodzie z proroctwem Jeremiasza, powyższe słowa prorocze opisują ten szczególny dzień zakończenia się łaski dla Izraela. Potwierdza to apostoł święty Paweł, mówiąc: „z powodu niewiary oni zostali zaślepieni.” Pan Jezus zapłakał na nimi, wypowiadając następujące słowa: „Gdybyś i ty poznało w tym to dniu, co służy ku pokojowi. Lecz teraz zakryte to jest przed oczyma twymi.” Takie było ich zaślepienie. Wtedy On zaczyna przepowiadać nadchodzący ucisk. (Łuk. 19:41-44) Inny prorok również podaje swoje przesłanie na ten temat w Księdze Izajasza, w Rozdziale 40:1. Oto powyżej mamy wspomnianych trzech głównych proroków, którzy, wyjaśniając nam temat Izraela, przedstawiają go z różnych punktów widzenia. Spoglądając w przyszłość, prorok Jeremiasz mówi: „Odrzucę was, itd.” Punkt widzenia proroka Zachariasza znajdował się obok Pana Jezusa siedzącego na ośleciu, znamienne więc są słowa proroka: „Nadto dziś . . .” Prorok Izajasz (R0599 : strona 4) przenosi swój punkt widzenia do czasu, w którym my żyjemy, po zakończeniu się równoważnego czasu ich karania. Posłuchajmy jego słów: „Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg! Mówcie do serca Jeruzalem i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina, bo otrzymało z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy.”

„Czy wierzycie prorokom?” Ja wierzę im. Kiedy prorok Jeremiasz przepowiada, że z powodu grzechu i nieprawości oni otrzymają dwójnasób, a prorok Izajasz mówi, że dopełniła się ich podwójna kara i odpuszczona jest im wina i grzech, ja nie mogę temu nie wierzyć. Zastanówmy się jednak, czy 1878 rok nie przyniósł jakiegoś zewnętrznego znaku powrotu Bożej łaski? Ja odpowiadam, że tak. Figowe drzewo, które było uschnięte od korzeni (Izrael), zaczyna „wypuszczać listki.” Rok 1878 stał się świadkiem końca tureckiej okupacji w Palestynie. Na Kongresie Berlińskim Żyd, będący premierem jednego z najbardziej liczących się narodów, zobowiązał się udzielić temu krajowi swej ochrony i gwarancji pokoju. Obecnie jest opublikowana wiadomość, że rodzina Rothchildów, Pan Montefiore oraz inni zamożni Żydzi organizują zakup i kolonizację Palestyny. Nasilające się prześladowania w Rosji sprowadzają do tego miejsca wielu Żydów. Wydaje się, że rzeczywiście łaska powraca.

Ale gdzie jest granica wieku Ewangelii? Apostoł święty Paweł odpowiada nam na to pytanie we wcześniej wspomnianym wersecie (Rzym. 11:25): „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odślonić tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą.” To oznacza, że Izrael pozostanie w zaślepieniu, dopóki wszyscy członkowie ewangelicznego Kościoła – Oblubienica wybierana z Pogan dla Jego imienia – nie zostaną zebrani, (Dz. Ap. 15:14, przyp. tł.), czyli dopóki nie zawrą z Panem Bogiem przymierze i w

ten sposób nie odłączą się od świata. Tę samą myśl można wyrazić inaczej, a mianowicie: przez 1845 lat czyli od 33 do 1878 roku naród żydowski znajdował się w stanie niełaski. Taki sam czas 1845 lat był przeznaczony na wybór tych, którzy staną się częścią Oblubienicy Chrystusowej.

Jak po odrzuceniu całego domu izraelskiego łaska była nadal udzielana pojedynczym Izraelitom, tak też po odrzuceniu całego domu ewangelicznego (nominalnego Kościoła) szczególna łaska jest nadal udzielana pojedynczym świętym. Apostołowie oraz pierwotni uczniowie, „resztką Izraela” (Rzym. 9:27) właśnie wtedy otrzymali wzrost poznania i wysokie przywileje, jakie miały pojawić się we wieku Ewangelii, podczas gdy cała reszta Izraelitów pozostawała zaślepiona wobec nich. Tak więc i teraz (R. 600: strona 4), ta sama klasa pokornych i wiernych z ewangelicznego domu otrzymuje wzrost poznania, jaki ma nadejść o poranku wieku Tysiąclecia. Przez jasne zrozumienie prawdy oni są kompletowani i udoskonalani do zajęcia swoich miejsc w chwalebnym królestwie, które już wkrótce będzie objawione.

Ponieważ dwa domy Izraela – żydowski i ewangeliczny pozostają we wzajemnej zależności jako figura i pozafigura, zauważmy więc niektóre równoległości.

Zakon był cieniem przyszłych dóbr i we wieku Ewangelii dowiadujemy się, jaki jest obraz tych rzeczy, które rzucały tamte cienie. Musimy także pamiętać, że cień nie jest obrazem rzeczy, ale że posiada on wyraźnie zaznaczone cechy podobieństwa.

Żydowski dom był domem sług – „Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego.” Ewangeliczny dom jest domem synów – „Lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy.” (Żyd. 3: 5,6) Założycielem figuralnego domu był Jakub nazwany Izraelem; założycielem pozafiguralnego domu był Pan Jezus Chrystus, prawdziwy Boży Izrael. Figuralny dom został zbudowany na dwunastu synach Jakuba, pozafiguralny dom – na dwunastu Apostołach.

W ceremonialnych obrzędach i służbach również występuje figura i rzeczywistość. Taką figurą była Świątynia Najświętsza, do której każdego roku wchodził figuralny arcykapłan, aby dokonać figuralnego pojednania. My mamy prawdziwą Świątynię Najświętszą, do której prawdziwy Arcykapłan wszedł za nas. (Hebr. 6:20) Jak figuralny arcykapłan wychodził we właściwym czasie, aby udzielić ludowi figuralnego błogosławieństwa, tak i prawdziwy Arcykapłan wyjdzie we właściwym czasie, aby błogosławić cały świat.

Znajdowali się tam też podkapłani, którzy nakrywali swoje głowy czapkami, co oznaczało, że oni podlegali innej głowie czyli arcykapłanowi, podczas gdy Aaron, jako ich głowa, nie nakrywał swej głowy czapką. Jak mamy powiedziane, prawdziwy Kościół, ciało czyli oblubienica Chrystusowa jest również kapłaństwem a Pan Jezus Chrystus jest głową czyli Arcykapłanem naszego wyznania. (Żyd. 3:1) Jak tamci składali figuralne ofiary, tak i my możemy składać duchowe ofiary, święte, miłe Bogu przez Pana Jezusa Chrystusa. 1 Piotra 2:5

Izraelici mieli obrzezanie ciała a my mamy obrzezanie serca, o czym mówi apostoł święty Paweł w Liście do Rzymian, w Rozdziale 2: 29. Oni mieli świątynię, która przedstawiała Bożą obecność. Apostoł święty Paweł mówi nam, że my, jako członkowie Kościoła razem budujemy się w świątynię świętą, abyśmy byli mieszkaniem Bożym w Duchu Świętym. (Efez. 2:22) Faktycznie, wszystko co oni mieli, było figurą tego, co my mamy na wyższej duchowej płaszczyźnie.

Wiek Żydowski zakończył się żniwem, podczas którego Pan Jezus był obecny ciałem, jako Pan żniwa. Jego wierni naśladowcy dostąpili przywileju współpracy z Nim w dziele żęcia cielesnego domu i zbierania dojrzałego nasienia do ewangelicznego spichlerza - do uprzywilejowanego stanu świętych wieku Ewangelii. Na początku tego żniwa Pan Jezus powiedział do swych uczniów: „Podnieście oczy swoje i spójrzcie na pola, że już są dojrzałe do żniwa. Ja posłałem was żąć ...” Jana 4:35-38

Pozafiguralny czyli ewangeliczny wiek kończy się żniwem, podczas którego Pan Jezus miał być znowu obecny, ale nie w ciele jakim był wówczas, lecz obecny w chwale jako duchowe ciało niewidzialne dla ludzkich oczu. Nie mówcie więc teraz, że pozostało jeszcze wiele lat, zanim nadejdzie żniwo; jako wierne dzieci Boże podnieście swoje oczy i spójrzcie na pola, że już są dojrzałe do żniwa. Każdy wierny uczeń kroczący obecnie śladami swego Mistrza ma teraz przywilej być Jego współpracownikiem w zbieraniu plonów. Takimi są aniołowie lub posłańcy, o których czytamy w Ewangelii świętego Mateusza, w Rozdziale 13:39, że oni prowadzą dzieło żniwa według Pańskich wskazówek. On kieruje nimi przez Słowo, otwierając ich wyrozumienie na czasy i pory tam wskazane oraz na rodzaj pracy jaka ma być wtedy wykonana.

Żniwo Izraela trwało przez siedem lat, rozpoczynając się misją naszego Pana. Do czasu Jego śmierci (przez okres trzech i pół lat) czynione były szczególne starania dla oświecenia całego domu żydowskiego, wskazując im na wysokie przywileje tego okresu czasu. Jednak uszy tego narodu były zamknięte na słuchanie i oni „nie poznali czasu swego nawiedzenia.” Chociaż taka prawda dotyczyła całego domu, to jednak tu i ówdzie znajdowały się jednostki, które były gotowe, aby uwierzyć i pójść śladami Mistrza natychmiast, jak tylko prawda jasno była im przedstawiona. Dla tej klasy poświęcony był czas pozostałych trzech i pół lat pracy żniwnej. Sierp przedstawionej im prawdy oddzielił ich od odrzuconego i zaślepionego domu żydowskiego, wprowadziwszy ich do ewangelicznego wieku łaski.

Te siedem lat stanowią „siedemdziesiąty tydzień” z Księgi Daniela, z Rozdziału 9. Siedemdziesiąt tygodni (symboliczny czas, tygodnie za lata zamiast za dni) lub 490 lat były wydzielone czyli wyznaczone dla narodu Daniela, dla Żydów. Z wyżej wymienionej liczby tygodni, sześćdziesiąty dziewięć tydzień sięga do przyjścia Mesjasza, księcia. (Pan Jezus Chrystus wystąpił jako Mesjasz i od czasu swego chrztu rozpoczął swoją misję, mając trzydzieści lat.) „W połowie onego tygodnia (siedemdziesiątego) Mesjasz będzie zabity (umrze), wszakże mu to nic nie zaszkodzi.” („On był



zraniony dla występków naszych.”) Ale, chociaż On był zabity i chociaż ich Kościół został opuszczony, to jednak według słów proroka, On miał „zawrzeć ścisłe przymierze (umowę siedemdziesiątego tygodnia) z wieloma na jeden tydzień,” to jest aż do całkowitego wypełnienia się obiecanych siedemdziesięciu tygodni. Zgodnie z tym, Pan Jezus daje upoważnienie swym uczniom, aby „od Jeruzalemu rozpoczęli” głoszenie ewangelicznego poselstwa, które mieli wykonywać aż do końca siedemdziesiątego tygodnia – do końca trzech i pół lat po śmierci Pana Jezusa.

Tak więc pozafigurą tego wszystkiego jest wiek Ewangelii. Żniwo tego wieku rozpoczęte w 1874 roku trwa też siedem lat, do których należy dodać trzydzieści trzy lata. Inny aspekt biblijnych dowodów wskazuje na ten rok, jako na właściwy czas obecności Pana Jezusa Chrystusa. Przez pierwsze siedem lat dojrzała pszenica jest zbierana do spichlerza i oddzielana od kłokolu a przez okres trzydziestu trzech lat odbywa się niszczenie i usuwanie nominalnego systemu. Cała pełnia (ilości wybranych członków) ewangelicznego Kościoła miała zawrzeć przymierze z Panem Bogiem w 1878 roku, kiedy miał rozpocząć się czas łaski dla Izraela. Chociaż wtedy nominalny Kościół został odrzucony i tamten dom opustoszał, jednak wybrane w tym domu naczynia musiały być oddzielone i zebrane do spichlerza, do stanu zabezpieczającego ich przed uciskiem, jaki przychodzi na Kościół nominalny. Tamta łaska kończąca się u schyłku 1881 roku zastała całą prawdziwą pszenicę oddzieloną, przynajmniej pod względem duchowym, od odrzuconego, letniego, odpadłego Kościoła nominalnego. Wszyscy członkowie tej pszenicy zebrani do oddzielnego stanu okażą gotowość odłączenia się od tamtego Kościoła, zarówno od jego nazwy jak też osobiście, kiedy przekonają się, że taka jest Boża wola.

Celem ucisku przychodzącego na Kościół nominalny jest zebranie z Jego królestwa (Kościół) wszystkich zgorseń. (Mat. 13:41) One będą usuwane przez nadchodzący potop niewiary, obalone wiatrami fałszywych nauk i w końcu doszczętnie spalone ogniem ludzkich urągów, kiedy wszyscy zobaczą całą pełnię obłudy Babilonu. Błogosławiony jest mąż, który postawił swój dom na skale i zbudował go ze złota, srebra i drogich kamieni prawdy. Istnieje prawdopodobieństwo nadejścia potopu, wiatry mogą wiać, uderzając o ten dom i ogień może go próbować, lecz on się ostoi. Dlatego więc, od dawna ustanowione, skorumpowane systemy, uważające się za Kościół Chrystusowy rozpadną się całkowicie a na ich ruinach, prawdziwy i wierny Kościół „Małe Stadko” – razem z Panem Jezusem Chrystusem, ich głową, zaprowadzą chwalebne królestwo sprawiedliwości.

Jeśli te rzeczy tak wyglądają, żyjemy w ważnym czasie i nasze obecne decyzje i czyny mają duży wpływ na naszą przyszłość. To powinno nas pobudzić do zwrócenia uwagi na to, aby nasze serca nie były zbyt obciążone troskami tego żywota. Odłóżmy na bok wszelki ciężar i biegnijmy z cierpliwością. Jako przyszła oblubienica Chrystusowa, która się przygotowuje, pamiętajmy o tym, jakimi mamy być w świętym postępowaniu i pobożności.

=====

— Marzec 1884 r. —